

Emes Milligan, Newmoon

za te noce bezsenne
tych, których księżyc wyszedł z za chmur
i oświetlił jedna z dróg
jestem ciębie dawnych słów
niezmiennie zmierzam po zemstę
nie wiem gdzie jestem
czy jest anioł stróż
mam oczy senne
i odczuwam chłód
więc dalej
biegnę /4x

zwodzą mnie ciebie
które prowadzą w przepaść
sam jestem cieniem
lecz to jeszcze nie meta
nie patrzę na gwiazdy
już niejedna legła
idę schodami prosto do albo z piekła
moi idole
już ich niema, dziś nie
na łez padole zamieniłem dawno już tusz na krew
może to taniec ze śmiercią
chu* wie
tańczę jakby jutra miało nie być

jak mój człowiek
cel uświęca środki
jest zbyt mądry
zaraz wbijam na kokpit
ten styl jest zbyt lotny
przybyłem tu z wioski
prosto do miasta Odry
wszystko by zostawić odcisk
jak pod teatr dolby
i nie brak mi odwagi by wejść na most Golden Gate
były dni gdy byłem sam i chciałem rozliczać się
ale to kwestia przeciwwagi
bo co odwagą jest?
je jestem wojownikiem jak Golden State

za te noce bezsenne
tych, których księżyc wyszedł z za chmur
i oświetlił jedna z dróg
jestem ciębie dawnych słów
niezmiennie zmierzam po zemstę
nie wiem gdzie jestem
czy jest anioł stróż
mam oczy senne
i odczuwam chłód
więc dalej
biegnę /4x

mijam mosty jest ich dużo tu wokół
je palę wie nie zostaje tylko popiół
chciałem być dobry ale to nie jest sposób
ludzie z natury się zły
na większe szkoda potu
natura przebiła mi serce
jestem
wstaje z popiołu i przyszedł czas by być bezczelnym
być bezczelnym
a tylko czas może rzucać werdykt

nie chce brać półśrodków
to żaden bilet
ja chce żyć po prostu
i czuć ze żyje
nie chce brać półśrodków
to żaden bilet
ja chce żyć po prostu
i czuć ze żyje

za te noce bezsenne
tych, których księżyc wyszedł z za chmur
i oświetlił jedna z dróg
jestem ciebie dawnych słów
niezmiennie zmierzam po zemstę
nie wiem gdzie jestem
czy jest anioł stróż
mam oczy senne
i odczuwam chłód
więc dalej
biegnę /4x